

## **Zastosowanie impulsatora chiropraktycznego w stanach zapalnych zatok.**

Damian Lewandowski, 2010

Na wstępie chciałbym zastrzec, że z uwagi na nowatorskie zastosowanie impulsatora oraz stosunkowo niewielką liczbę przeprowadzonych zabiegów efekty terapeutyczne opisane poniżej są w fazie obserwacji. Niemniej, już w chwili obecnej, widoczna poprawa stanu zdrowia pacjentów jest zaskakująca. Pierwszy zabieg przeprowadziłem na sobie w styczniu 2010 roku. Wykorzystując impulsację zatok, znaną w metodzie chiropraktycznej McTimoney-Corleya (MTC), w miejsce palca chiropraktycznego posłużyłem się impulsatorem. Siła uderzenia impulsatora została ustawiona na minimum. Rejonem impulsacji była górna krawędź oczodołu (*lac. orbita*) od jej zewnętrznej krawędzi do kości łzowej (*lac. lacrimale*) - około 7. Następnie wykonano jeden do dwóch impulsów w rejonie zatok szczękowych (*lac. sinus maxillaris*) w kierunku odśrodkowym, w tak jak pozwala ustawienie impulsatora.

Wykorzystując zasadę budowy ludzkiego ciała opartą na zasadzie tensegrity, zastosowana impulsacja stwarza możliwości do odbudowy komórki zgodnie z prawidłową matrycą zakodowaną w centralnym systemie nerwowym.

Z przeprowadzonych obserwacji i zabiegów przytoczę kilka przykładów potwierdzających efektywność wyżej opisanych zabiegów.

Pacjentka lat 40. Objawy: permanentne, czołowe bóle głowy. Dotychczasowe leczenie: ibuprofen zatoki 2 x dziennie od 15 lat. Przeprowadzono 2 zabiegi impulsacyjne. Od 4 miesięcy pacjentka nie używa żadnych środków farmaceutycznych.

Pacjent lat 4. Objawy: wydzielina ropna z oczu. Przeprowadzono 1 zabieg (sic!). Po dwóch dniach całkowite ustąpienie dotychczasowych objawów trwające do chwili obecnej (zabieg przeprowadzony przed dwoma miesiącami).

Grupa 15 pacjentów w wieku od lat 30 do 56. Objawy tożsame dla całej grupy: bóle głowy, katar, bardzo częste przeziębienia. Liczba zabiegów: 1 do 3. Ustąpienie dotychczasowych objawów, zwłaszcza bólu głowy we wszystkich 15 przypadkach.

W jednym przypadku pacjent odczuł wyraźną ulgę, ale na krótko (około 2 godzin). Trzeba podkreślić, że jest to osoba z przypadłością bezdechu, nocnego chrapania, gdzie przebieg choroby, a zatem i jej leczenia, wyraźnie odbiega od pozostałych przypadków.

Należy zaznaczyć, że przeprowadzone zabiegi z uwagi na niewielką ich ilość nie są reprezentatywne dla wszystkich tego typu przypadków i wymagają dalszych obserwacji.

Podczas wykonywania zabiegów bardzo istotne jest ustawienie impulsatora na minimalną siłę impulsu, aby zapobiec ewentualnemu wynaczynieniu krwi skutkującemu powstaniem wybroczyn wokół oczodołu.